



**Jacek Pająk**

## ***Wesele*. Sonorystyczny realizm zabawy weselnej**

Dźwięk w *Weselu* Andrzeja Wajdy kojarzy się przede wszystkim ze skoczną muzyką graną przez kapele ludowe i intensywnym brzmieniem zabawy weselnej. Bliższa analiza filmu pokazuje, że warstwa audytywna w *Weselu* jest nośnikiem wielu informacji, które wpływają na odbiór fabuły. Już od pierwszych scen sonorystyka filmu uwidacznia charakterystyczny sposób audiowizualnego opowiadania, opartego na licznych subiektywizacjach i przekształceniach dźwięku.

Zabawę weselną poprzedza przyjazd Dziennikarza do bronowickiej chaty. Z oddali dochodzą rozmyte odgłosy muzyki tanecznej, wyraziście słyszalny jest także kontrabas. W filmowym *Weselu* instrument ten często pojawia się podczas ujęć ukazujących otoczenie chaty. Niskie dźwięki, ze względu na fizyczne właściwości rozchodzenia się fali akustycznej, z łatwością przenikają przez ściany budynków, co dodatkowo uzasadnia ich obecność na podwórzu. Kontrabas jest słyszalny tam, gdzie zalega mgła i czeka chochoł. Już od pierwszych scen zapowiada nadejście chochoła i wskazuje na nie w pełni realistyczny charakter warstwy audytywnej.

Końskie kopyta głośno stąpają po błocie. Ten efekt dźwiękowy wzmacnia wrażenie nieprzyjemnej, jesiennej aury. Efekty dźwiękowe w *Weselu* najczęściej służą do wzmacniania realizmu zabawy weselnej i

budowania akustycznego świata przedstawionego w filmie. Wraz ze zbliżaniem się Dziennikarza do chaty, odgłosy zabawy nasilają się. Słychać gwizdy, rozmowy, pokrzykiwania i głośniejszą muzykę.

Charakterystycznym elementem warstwy dźwiękowej w *Weselu* są dogrywane na etapie postprodukcji gwizdy, okrzyki, śmiechy, odgłosy tupania i tańczenia. Budują one poczucie realności świata dźwiękowego i intensyfikują brzmienie filmu. Razem z muzyką zapewniają ciągłość czasową i przestrzenną poszczególnych scen rozgrywających się podczas zabawy weselnej.

W specyficzny sposób zrealizowano wejście Dziennikarza do środka bronowickiej chaty. Choć ukazany jest z wnętrza, przez drzwi – widz słucha z perspektywy Dziennikarza, nie zaś z miejsca, w którym stoi kamera. Ten zabieg artystyczny pozwala zaakcentować uderzenie gwaru zabawy weselnej po otwarciu drzwi.

Po wejściu do wnętrza także kamera przyjmuje punkt patrzenia Dziennikarza. Widz „patrzy” i „słucha” tak jak Dziennikarz. Harmider sprawia, kwestie wypowiedane przez aktorów są jednak nieczytelne. Wiesława Dembińska, autorska warstwy dźwiękowej, celowo zrezygnowała z wprowadzenia zrozumiałych dialogów. Ten odważny efekt artystyczny wzmacnia poczucie hałasu i intensywności zabawy.

Kamera z ręki ukazuje coraz to nowych gości weselnych. Oczami dziennikarza widz rozgląda się po wnętrzu. Czepiec zauważa Dziennikarza i podchodzi do niego. Pada pierwsza zrozumiała kwestia w filmie – „Pochwalony” – która nie występuje jednak w tekście dramatu Stanisława Wyspiańskiego. Po minucie gwarnej zabawy rozpoczyna się pierwszy dialog w *Weselu*. Większość kwestii słownych zostało dogranych jako postsynchrony – już po zmontowaniu filmu. Wiesława Dembińska dokonała specjalnej adaptacji akustycznej w studio nagrań

Wytwórni Filmów Dokumentalnych, dzięki czemu postsynchrony brzmią naturalnie, jak w prawdziwym wnętrzu drewnianej chaty.

Muzyka podczas rozmów delikatnie wycisza się. Wrażenie hałasu zostaje zarysowane w początkowym fragmencie filmu. Warstwa dźwiękowa dość szybko zaczyna realizować swoją podstawową rolę – czytelnego przekazania dialogów. Aktorzy krzyczą do siebie, co pomaga w budowaniu poczucia hałasu w bronowickiej chacie.

W ścieżce dźwiękowej *Wesela* występują liczne subiektywizacje, zwłaszcza w dalszych częściach filmu. Ich obecność jest zapowiadana już w początkowych scenach, m. in. przez wykorzystanie kontrbasu czy akcent muzyczny słyszalny, gdy Dziennikarz dostrzega Stańczyka. Akcent następuje synchronicznie z bardzo krótkim ujęciem, wyróżniającym się czerwoną kolorystyką. Zabieg ten jest zaskoczeniem dla widza, gdyż przerywa rytmiczną muzykę i wartką akcję. Wskazuje na silne powiązanie obrazu i dźwięku w *Weselu* co jest charakterystyczne dla całego filmu.

Charakterystycznym i jednym z najważniejszych składników *Wesela* jest muzyka Stanisława Radwana. Rozbrzmiewa we wnętrzu chaty, choć niejednokrotnie ilustruje też rozgrywającą się na ekranie akcję. Podczas kręcenia scen wewnętrznych obecna była kapela ludowa, dzięki czemu możliwe było wzajemne dopasowywanie tempa tańców i rytmu pracy kamery. Do prac nad warstwą muzyczną włączył się Eugeniusz Rudnik, realizując przekształcenia elektroakustyczne struktur muzycznych. Są one obecne na przykład w scenach ze zjawami, chochołem i otoczeniem chaty. Pełnią istotną funkcję w kreowaniu onirycznego świata wkradającego się na zabawę weselną.